

№ 296.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wtor. Św. Jana Ewang.  
Środa Młodzianków.  
Czwart. Św. Tomasza B.  
Piąt. Św. Eugeniusza B.  
Sob. Św. Sylwestra P.  
Niedz. Nowy Rok.  
Pon. Św. Makarego Op.

Wschód słońca 8 m. 12  
Zachód słońca 3 m. 47  
Dł. dnia goł. 7 m. 35

GENA PRENUMERATY:  
W ŁODZI:

Rocznie rb. 3 k. —  
Półrocznie " 1 " —  
Kwartalnie " 3 " —  
Miesięcznie " 67 " —  
Odsoszenie 10 k. m.  
Egz. pojedynczy 5 k.

Redakcyja

w ŁODZI,  
ul. Przejazd M 8.  
M telefonu 503

Z przesyłką pocztową:  
Rocznie rb. 10 kop. —  
Półrocznie " 5 " —  
Kwartalnie " 2 " 50  
Miesięcznie " " 85

# ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 14 (27) grudnia 1904 roku.

Kantory: własny w Warszawie, Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke;  
w Zgierzu u p. Ikiertej; w Łodzi Biuro dzienników i ogłoszeń, ul. Piotrkowska M 103.

GENA OGŁOSZEŃ: „Naderlane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz z. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz koparski lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz półtow. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

## TEATR „WIELKI“

pod kierownictwem H. Gawalewicza.

W Czwartek wieczorem:

W Piątek wieczorem **benefis**  
Siemaszkowej

„Niewiniątko z Balvue“, operetka.

„Ostatnie spotkanie“, sztuka Kisielewskiego.

### Rekordy pociągów.

Od 28 października.

Kolej Fabryczno-Łódzka

Odechodzą z Łodzi o godzinie 12.30, 7.10\*, 12.05, 1.40, 3.15, 6.10\*, 8.50.

Przychodzą do Łodzi o godz. 2.50, 5.15, 9.35, 10.15\*, 3.35, 5.22 8.20, 11.00.

Pociągi oznaczone \*, służyć dla bezpośredniej komunikacji „Łódź — Warszawa“ (bez przesiadania).

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 1.35, 3.40, do Warszawy: o godzinie 9.32 2.30. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.16, 6.35.

Uwagi. Godziny wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 5 wieczorem do 6 rano

## Zbierajcie!!!

Szmaty, żelazo, korki, sznurki, koci, papier, szkło i t. p. przedmioty.

Zgłoszenia przyjmują firmy: Rychliński i Wegner — Piotrkowska 53, „St. Weinkranz“ — Piotrkowska 65, „Ekonomia“ — Piotrkowska 79, „Królikowski“ — Piotrkowska 124, „Kasprzykowski“ — Piotrkowska 284, „Akt. Tow. Gostyński i S-ka“ — Piotrkowska 68, „Lipinski“ — Nowomiejska 1, oraz p. Zaborowski — Widzewska 50.

Prosi o to

KOMITET PRZECIWZEBRACZY.

Restauracyja W. Swidwińskiego

Księży Młyn, Przędzalniana 64.  
W niedziele i święta

### Tańce

Początek o godz. 5 ej po południu.

Na wszelkie zabawy i święta **sale** odbywa się bezpłatnie.

AKUSZERKA

## Paszyńska

mieszka obecnie przy ulicy Widzewskiej № 11 pierwszy dom od rogu ul. Średniej.

Przyjmuje panie spodziewające się słabości, na żądanie umieszcza dzieci. 1013-r-0

## NAJWYŻSZY UKAZ.

(Telegram Agencji Petersburskiej).

Z BOŻEJ ŁASKI

### MY, MIKOŁAJ II,

### CESARZ I SAMOWŁADCA

### WSZECHROSYJSKI

Najwyższy Ukaz do Senatu Rządzącego o zamierzeniach w celu zlepzenia układu Państwa.

Odpowiednie do świętych przekazania koronowanych Naszych Pradków, myśląc nieustannie o pomysłowości powierzonego Nam przez Boga mocarstwa, My, uznając za niewzruszone zasadnicze ustawy Cesarstwa, uważamy za zadanie Naszych rządów — czujną zabiegliwość o potrzeby kraju, rozróżniając wszystko, co jest istotnie odpowiednie dla interesów narodu rosyjskiego od często mylnych i zbiegiem okoliczności naleciałych dążności.

Kiedy zaś potrzeba tej lub innej zmiany okazuje się dojrzała, to do urzeczywistnienia jej, My uważamy za konieczne przystąpić. Chociażby zamierzona reforma spowodowała wniesienie do ustawodawstwa ze swej istoty nowych ustnowień, nie wątpimy, że urzeczywistnienie takiej inicjatywy będzie spotkane żywcem przez dobre myślącą część poddanych Naszych, którzy prawdziwy postęp Ojczyzny widzą w podtrzymaniu spokoju Państwowego i w nieustannem zaspakajaniu powszednich potrzeb narodowych.

Na czele zabiegów Naszych, stawiając zasadę najlepszego urządzenia bytu najliczniejszego u nas stanu włochińskiego, widzimy zgodzie z Naszemi wstążaniami, że cel ten już bliski osiągnięcia, albowiem rozpatrują się już szczegółowo na miejscu prawa i zasady. Z zapoczątkowan a zaś ministra spraw wewnętrznych, teraz w specjalnej komisji z najbardziej świadomych przedmiotu osób z wyższego Zarządu toczą się narady, do których włączone najważniejsze kwestye, dotyczące urządzenia bytu włochian na zasadzie wiadomości i raportów, niawnie...

waniu  
żreb  
do  
wodawstw  
danie stałego

rozważania z praw, przyznanych im przez Cesarza...  
Rozważając dalej obszerny zakres...  
szych potrzeb narodowych, My, w celu ustalenia kierowniczego w ojczyźnie Naszej biegu państwowego i społecznego życia — uważamy za niezwołoczno:

1) Przedsięwziąć skuteczne środki chowania całej mocy prawa, które jest w Samowładczem Państwie podporą Tro...

2) Pozostawić ziemskim i miejskim instyucyom możność szerokiego udziału w zarządzaniu różnorodnymi sprawami miejscowych potrzeb ludności. Obdarowujemy je w tym celu konieczną w granicach prawny samodzielnoscią i powołujemy do działalności w tych instytucyach na jednakowych zasadach przedstawicieli wszystkich sfer zainteresowanej w sprawach miejscowych ludności. W celu zaś szybszego zadośćuczynienia jej potrzebom, uważamy za niezbędne zorganizować oprócz dziś istniejących gubernialnych i powiatowych instytucyji ziemskich w ściślejszym z nimi związku instytucye powszechne dla zarządzania sprawami dobra publicznego na miejscu w okręgach o niewielkiej przestrzeni.

3) W celu zachowania równości przed sądem osób wszystkich stanów wprowadzić należne ujednostajnienie dó ur. dziei sądowych w Cesarstwie i zapewnić instytucyjom sądowym wszystkich stopni niezbędną samodzielnosć.

4) W dalszym rozwinięciu... już przez Nas środków w spraw... losu robotników fabrycznych, za... myślowych — postarać się o wp... stwowego ich ubezpieczenia.

5) Przejrzeć wydane w... nego przejawiania się dnia... gów porządku społec... których zastosowa... rozszerzenie

chwianego Naszego życzenia, zabezpieczyć uświęconą zasadniczymi ustawami Cesarstwa tolerancję w sprawach wiary, należących do nieprawosławnych i innowierczych wyznań i niezależnie od tego zarządzić już teraz drogą administracyjną odpowiednie środki co do usunięcia w życie ich religijnym wszelkich bezpośrednio przez prawo nie ustanowionych przeszkód.

7) Rozpatrzeć obowiązujące przepisy, które ograniczają prawa imioplenników i osób pochodzących z poszczególnych miejscowości Cesarstwa, z tem zastrzeżeniem, aby z liczby owych przepisów na przyszłość zachowane były tylko te, które wynikają z istotnych interesów Państwa i z jawnej korzyści narodu rosyjskiego.

8) Z obecnie istniejących przepisów prasowych usunąć zbyt liczne ograniczenia i postawić słowo drukowane w ściśle określonych przez prawo granicach, ułatwiając przez to prasie oczyszczonej możliwość właściwego rozwoju i szerzenia oświaty, oraz stawiając ją przez to na stanowisku właściwym, dającym jej możliwość godnego spełnienia swych szczytnych zadań, być prawdziwym rzecznikiem rozumnych dążeń ku pożytkowi Cesarstwa Rosyjskiego.

Zalecając na tych wskazaniach szereg mających nastąpić w najbliższej przyszłości poważnych reform wewnętrznych, których częścią według poprzednio wydanych przez Nas wskazówek, należało już wstępnemu badaniu, — My jednocześnie z tem, ze względu na różnorodność i ważność tych reform, uznajemy za dobre ustanowić Sami porządek rozpatrzenia sposobu najbardziej szybkiego i całkowitego ich urzeczywistnienia w szereg Państwowych Naszych urzędów.

Komitetowi ministrów polecono dążyć do najskuteczniejszego zespolenia poszczególnych gabinetów przy Zarządzie Państwem.

Na mocy powyższego Rozkazujemy Komitetowi ministrów, aby zbadał każdą z wyżej przytoczonych poszczególnych spraw i wyszukał sposobu najszybszego wprowadzenia ich w życie, nie do zamiarów Naszych i Pozostawiamy im swobodny termin do przedstawienia Nam swoich uwag i o dalszych przedsięwziętych zarządzeniach skierowanych ku urzeczywistnieniu Naszych rozkazów.

O przebiegu prac wyżej oznaczonych, Komitet winien bezwzględnie zdawać Nam sprawozdania.

Na oryginalne własną Jego Cesarzkiej Mości Najjaśniejszego Pana ręką podpisano:

MIKOŁAJ

Cesarskoje Sielso 12/25 1904 r.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMCUNA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Radomyśla. Jutro Godziszawa.

TEATR VICTORIA. Dziś premiera „W małym domku” sztuka Rittnera. Początek o g. 8/, wieczorem. Jutro przedstawienia niema.

TEATR WIELKI. Dziś „Czarodziej z nad Nilu”, operetka. Początek o g. 8/, wieczorem. Jutro przedstawienia niema.

KRONIKA.

Nauka religii w szkołach niedzielno rzemieślniczych. Kurator warszawskiego okręgu naukowego, po rozpatrzeniu protokółu komisji naukowej, podjął uchwałę o wyłączeniu nauk religijnych z programu szkół niedzielno-rzemieślniczych, uznając, że nauka religii w szkołach rzemieślniczych ma być wykładem dodatkowym, a nie podstawowym. Wobec tego nauka religii w szkołach rzemieślniczych nie będzie obowiązkowa, a nauczyciele religii w tych szkołach nie będą otrzymywali wynagrodzenia z budżetu państwa.

par. 372 ust. karnej, i biorąc pod uwagę, że spełnianie przez urzędników policyjnych rozmaitych czynności, ochronę interesów ludności mających na względzie, jak np. odszukanie skradzionego mienia, stanowi bezpośredni obowiązek urzędników powyższych wynagradzanych pobieraniem pensji, a w szczególności ważnych wypadkach awansem i orderami, ministerjum spraw wewnętrznych uważa przyjmowanie przez urzędników policyjnych jakiegokolwiek wynagrodzenia od osób prywatnych za czynności służbowe zarówno za bezprawne, jak i nieodpowiadające zajmowanemu przez nich stanowisku i wobec tego prosi zwierzchników o przedsięwzięcie stanowczych środków, celem zapobieżenia niepożądanym zjawiskom powyższym.

Fabryka a warsztaty. Jakże mianowicie zakłady przemysłowe należy określać nazwą „fabryka,” a jakie nazwą „warsztat”?

Pytanie to, mające doniosłe znaczenie tak dla przemysłowców jako też i dla pracujących, zostało podniesione przez władze sądowe, skutkiem niezamieszczenia w nowym wydaniu ustawy przemysłowej z r. 1903 § 251 poprzedniej ustawy, wydanej w r. 1893, którego tekst brzmi, iż za fabryki należy uważać te mianowicie urządzenia, w których zastosowane maszyny poruszane są za pomocą pary lub wody, lub też te, w których pracuje więcej niż 16 ludzi. Obecnie komisja fabryczna określa mniej więcej nazwą fabryki czy też warsztatu zakłady przemysłowe za pomocą § 227 i 287 ustawy przemysłowej. O ile jednak brzmienie paragrafów jest niejasnym, widać to np. z § 279, treść którego głosi „pod nazwą rzemiosła należy rozumieć zajęcia mające na celu ręczne obróbkę danego przedmiotu,” a 287 mówi, iż „nazwa danego rzemiosła zależna jest od rozmaitych sposobów wykonania.”

Ni jasność i przestarzałość tych paragrafów spowodowała, iż w r. 1897 ukazał się cyrkularz wydany przez ministerjum skarbu oraz ministerjum spraw wewnętrznych, określający bardziej stanowczo różnicę, jaka zachodzi pomiędzy warsztatami rzemieślniczymi a fabrykami, lecz w r. 1901 cyrkularz ten został zmieniony rozporządzeniem głównego zarządu dla spraw fabrycznych. Wskutek tego, zdaniem inspekcji fabrycznej cały szereg zakładów przemysłowych o charakterze nieokreślonym ściśle co do nazwy, wywołuje wiele trudności, jeżeli zachodzi potrzeba prawnego określenia danego zakładu przemysłowego nazwą fabryki czy też warsztatu.

Kupno majątków. Inż. rz. r. st. Henryk Święcicki, b. dyrektor kolei Nowgorodzkiej, otrzymał — jak donosi „Kraj” — dzięki wstawianictwu ks. Światopółki - Mirskiego, pozwolenie na kupienie jednego z majątków w gub. wileńskiej, obszaru 400 dziesięcin. Jestto od lat 40 pierwsze tego rodzaju odstąpienie od ukazów guberniowych.

Pasterka. W sobotę już około godziny 11 przed północą na ulicach miasta zapanował ruch niezwykły. Tysiące ludzi, ubranych w szaty świąteczne, podążało do kościoła św. Krzyża i Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny na Mszę świętą, zwaną Pasterką.

O północy dzwony na wieżach kościelnych odezwały się, zwiastując światu radosną nowinę, narodzenia Dzieciątka Jezus.

W kościele św. Krzyża, ks. kausnik Karol Szmidel, otoczony duchowieństwem, wyszedł z Mszą świętą. W kościele Wniebowzięcia N. M. P., Mszę świętą odprawił, ks. prałat Franciszek Szamota. W kościele św. Józefa Mszę świętą Pastorską o g. 5 rano odprawił ks. Jan Albrecht. W kaplicy na Widzewie Msza Pastorska była odprawiona o g. 6 rano przez ks. Malinowskiego.

Podczas tych nabożeństw tłuł w kościołach był olbrzymi. W kościele św. Krzyża kobieta niewiadomego nazwiska została tak silnie pognieciona, iż w parę godzin życie skończyła. Jest to jeszcze jeden więcej dowód, jaki jest niebezpiecznym dla zdrowia i życia, jeżeli nie przestanie się w kościołach.

Wystawa. Wczoraj w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia otwarta została przy ulicy Piotrkowskiej № 106 Wystawa planów Szkoły Handlowej Łódzkiej, nagrodzonych na konkursie, ogłoszonym przez Urząd starszych kupiectwa m. Łodzi. Cena za wejście ustanowiona została 15 kop. od osób dorosłych i 10 kop. od uczącej się młodzieży. Wystawa potrwa dni 10 i będzie otwarta codziennie od 11—5. Dochód z tej wystawy przeznaczony został na rzecz Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów Łódzkiej Szkoły Handlowej.

Posrednictwo w wyszukiwaniu pracy. Zarząd Biura Wyszukiwania pracy zawarł już umowę z Zarządem trzeciej Kasy pogrzebowej, mocą której korzystać będzie wspólnie z lokalu w domu przy ulicy M. Kołajewskiej nr. 53. Biuro otwarte będzie od g. 8 rano do 6 po południu. Działalność Wydziału w nowym lokalu rozpocznie się od stycznia r. p.

Posiedzenie Zarządu Biura posrednictwa pracy odbędzie się w d. 2 stycznia r. b. w dawnym lokalu przy al. Wólczańskiej nr. 37, o g. 8 ej wieczorem.

Gratyfikacya. W tygodniu ubiegłym Zarząd Towarzystwa kolei elektrycznych miejskich wypłacił gratyfikacyę całemu personelowi służby wewnętrznej i zewnętrznej. Wszyscy oficyjaliści biurów otrzymali miesięczną pensję; kontrolerzy w liczbie 12-tu — miesięczną pensję, maszyniści, których liczba stanowi 108, oraz 126 konduktorów etatowych i 13 nicetatowych — otrzymali po 2 ruble; niezależnie od tego 46 maszynistom, którzy podczas pełnienia służby nie mieli żadnego wypadku, dotatkowo wypłacono tytułem gratyfikacyi po 20 rubli. Służba drogową i warsztatową otrzymała gratyfikacyę w stosunku dziennego zarobku.

Nadesłano. Wydział wyszukiwania pracy i sal zajęć przy Łódzkim chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności składa serdecznie „Bóg zapłać” za nadesłane do dnia 30 listopada r. b. ofiary: a) w gotówce jednorazowo pp: Jan Arkuszewski 50 rb., Ant. Duwajska 20 kop., E. Kröning 5 rb., za pośrednictwem P. Kędzińskiego 1 rb. 20 kop., ks. M. Nitecki 4 rb., N. N. 3 rb. 50 kop., dr. Watien 2 rb., zebrane przez p. Gellert w fabryce Braei Samei od majstrów i robotników 12 rb. 37 kop.; b) w towarach i odzież: akcyjne Towarzystwo L. Geyer 7 sztuk Lamy, p. J. Graczyk maszynę do szycia, akcyjne Towarzystwo Helnel Kunitzer 10 sztuk płótna niebieskiego, Jarzembowski maszynę do szycia, W. Stolaroff 3 sztuki wignolowego towaru, akcyjne Towarzystwo Leonarda, woski i obrabiat resztki towarów wełnianych, Ernest Wever guziki, wstawki i koronki, M. Vogel 2 paczki ubrania, akcyjne Towarzystwo „Zyrardów” i pud 27 funt. resztek płótna llnianego, oraz tym wszystkim instytucjom i osobom, które dla robotników pozbawionych pracy nadesłały bezinteresnie resztki towarów lokciowych, ubranie i obuwie. Jednocześnie wyrażamy gorące podziękowanie tym wszystkim Towarzystwom i osobom, które zasilają nas stałymi składkami miesięcznym.

Przewodniczący L. Manitius, pastor.  
Członek-sekretarz W. Morsztynkiewicz.

Zgon. W sobotę zmarł w Warszawie w 46 roku życia ś. p. Ludomir Illnicz-Zajdel, utalentowany malarz i ilustrator.

W długoletniej swej pracy ś. p. Illnicz odznaczył się przedewszystkiem, jako dobry ilustrator najpoważniejszych naszych tygodników, poza tem wydawnictw książkowych dla młodzieży, jako ilustrator humorysta, którego ółówek umiał chwycić na gorącym uczynku sceny i typy charakterystyczne. Zbierał on też z zamiłowaniem i publikował zdjęcia zabytków architektonicznych Warszawy. Illnicz zdolnym też był i cenionym jako utalentowany portrecista.

Prace jego niejednokrotnie też pojawiały się i na łamach „Rozwoju”. Illnicz ilustrował też i „Dzieje Polski” Koniecznego, wydane nakładem naszego pisma.

To też sympatycznego kolegę i współpracownika na progu mogiły żegnamy słowami: „Śnij spokojnie w tej ziemi, którą ukochałeś i której służyłeś wedle sił i danych ci darów!”

Brak drewniany. Magistrat Łódzki zaprojektował użyć bruk drewniany na przedłużeniu ulicy Piotrkowskiej od ul. Placowej (obok nowego kościoła św. Stanisława Kostki) do Rybaka Geyera. Roboty, których kosztorys obliczono na 42,000, rozpoczyna się w roku przyszłym.

Wykaz miesięczny ruchu tramwajów:

	W m. listopada dzie (st. st.) 1904 r.	W porównaniu z tymże miesi cem 1903 r.
Przebieżono wagonami wiorst	217,723	+ 6

świętej o  
one pobożny-  
św. Jana E-  
stępowali do of-

Przewieziono pasażerów	844,074	— 156,093
Dochód	rb. 41,661.79½	— 7,843.99½
Za czas od d. 1 stycznia do d. 30 listopada 1904 r.		W porównaniu z tymże czasem 1903 r.
Przebieżono wagonami wiorst	2,358.246	+ 13,015
Przewieziono pasażerów	10,171,923	— 539,611
Dochód	rb. 503,707.57½	— 28,320.46½

**Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcian.** Komitet Biura informacyjnego podaje do wiadomości, że osoby, zgłaszające się do Biura, które mieści się w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5, w przyszłym tygodniu przyjmować będą codziennie od g. 7-8 wiecz. następujący dyżurni: w poniedziałek—p. W. Pętkowska; w wtorek—p. Maciewicz; w środę—p. Berg; w czwartek—p. Tomaszewski; w piątek—p. Zychlewicz; w sobotę—p. Kalinowska.

**Z łódzkiego żyd. Tow. dobroczynności.** Ofiarowali po 50 kop. pp.: Hilarowie Weiss, Ludwikowie Domanowicz, Adolfowie Wohl, Samelowie Hertz, Anzelmowie Danciger, Salomonowie Plocker, Szymonowie Gutentag, Hermanowie Braude, Natan Margulies, S. J. Lubinski i Samuel Margulies, Adolfowie Wohl, Salomea Lewinsohn, Dawid Lubinski i Jan Nowar. Ofiarowali po rb. 1 pp.: Maurycyowie Kleczewscy; po 50 k.: Jakóbowie Szylak i Salomonowie Lipszyc; po rb. 1 pp.: Jan Nowar i Natan Nowar.

Za powyższe ofiary Zarząd uprzejmie dziękuje.   
**Z cechów.** Gospoda czeladzi stolarskiej będzie przeniesiona w dniu 9 stycznia r. p. do nowego lokalu na ulicę Benedykta nr. 33. Styczniowa składka szpitalna w dniu 8 stycznia będzie przyjmowana w starym lokalu. Biblioteka przy Stowarzyszeniu będzie otwarta od Nowego Roku.

**Niewłaściwy wybryk** W sobotę o północy kiedy w kościele św. Krzyża podczas Pasterki dał się słyszeć wstrząsający huk, tak silny, że szyby w oknach kościelnych zdrzętały. Huk wybuchu słyszano w promieniu wiorstowym.

Po zbadaniu przyczyny wybuchu przekonano się, że jacyś figlarze w ogrodzie przed cukiernią Millera, przy ulicy Mikołajewskiej obok kościoła, położyli petardę, której wybuch był tak silny, że w ośmiu oknach szyby popękały, a w domu drewnianym gdzie mieści się cukiernia, pospadały obrazy ze ścian. Sprawców tego fglu nie wykryto.

**Napad i grabież** Z Zawiercia donoszą, że w niedzielę popołudniu gromada ludzi wtargnęła do zakładów fabrycznych „Zawiercie” i tam zniszczyła maszyny i warsztaty. Dostawczy się do kantonu fabrycznego, tłum rozbił kasę ogniotrwałą i połamał znajdujące się tam sprzęty.

Gdy przybyły władze policyjne, uczestnicy rozpięzeli się w różne strony.

**Z kolei Kaliskiej** W niedzielę około godziny 6 wieczorem, przyczłek mostu na rzeczce Nerze został uszkodzony, wskutek czego ruch pociągów na drodze Kaliskiej uległ pewnemu opóźnieniu.

**Morderczy napad.** Wczoraj około g. 7 wieczorem do sklepu spożywczego Mateusza Andrzejczaka, przy ul. Franciszkańskiej pod nr. 64, przyszło 4 młodych ludzi, aby się napić wody sodowej. W chwili gdy wychodzili oni ze sklepu, we drzwiach zastąpiło im drogę 6 ludzi i zaczęli oni strzelać do nich z rewolwerów: 23-letni Marcin Cielicura, idący na czele, został ugodzony kulą w serce, tak że padł na miejscu. Obok zaś niego idący 26-letni Marcin Hoos, został ugodzony kulą w mięśnie prawej ręki, wskutek czego zgruchotana została kość. Właściciel sklepu, chcąc zapobiedz napadowi, wybiegł z za bufetu, w tym czasie kula trafiła go w mięśnie lewej ręki. Po daniu około 14 strzałów napastnicy rozbiegli się, a wraz z nimi uciekli i dwaj towarzysze zabitego i ranego. Żona Andrzejczaka tak się wylekła, że ukryła się pod bufet. O powyższym napadzie zawiadomiono Pogotowie; lekarz, po wyjęciu kuli z mięśni Andrzejczaka, pozostawił go na miejscu, a Hoosa odwiózł do szpitala Poznańskich. O ile twierdzi Andrzejczakowa, to podczas napadu skradziono z szuflady przeszło 7 rb. gotówki.

Na miejsce zbrodni przybyli naczelnik wydziału śledczego, komisarz i cyrkulu. Pomimo najenergiczniejszych poszukiwań, do tej pory nie zdołano wykryć napastników. Według doniesienia policyjnego napad ten był dokonany przez zemście.

**Straszny wypadek.** W roku bieżącym kronika wypadków zbyt często notuje straszne skutki nieostrożnego obchodzenia się z naftą i benzyną naszej służby. W sobotę ubiegłą, tj. dnia 24 b. m. przy ul. Ewangelickiej nr. 17 Maryanna Minśke, lat 51, zajęta była przygotowywaniem zaprawy do podłogi. Przy czynności tej benzyna zapaliła się i momentalnie objęła płomieniem biedną kobietę. Mimo natychmiastowego ratunku, Minśke strasznie została poparzona; pierwszej pomocy udzielił jej Pogotowie, które też w groźnym stanie zdrowia odwiózło M. do szpitala Czerwonego Krzyża.

Wypadek ten smutnym echem odbił się w tej dzielnicy miasta, temwięcej, iż zdarzył się w dzień wigilijny.

Trudno doprawdy powstrzymać się od wypowiedzenia kilku uwag z powodu tak niebezpiecznego systemu, jaki stosuje nasza służba przy przygotowaniu zaprawy do podłogi.

Co bowiem jest łatwiejszego, jak wybuch tak palnych materiałów, jakimi są terpentyna i benzyna?

A jednak możnaby zupełnie tego uniknąć, gdyby przezerne służące na kilka dni przed zaciąganiem podłogi wosk rozmoczyły w butelce benzyny, wiadomo bowiem, że wosk doskonale rozpuszcza się na zimno, nie trzeba jednak odkładać tego na ostatnią chwilę.

**Pożar.** W niedzielę o godzinie 11 wieczorem w Dąbrowce obok cegielni Abła wybuchł ogień w stodole, następnie przetrzcnił się na dom mieszkalny. Zaalarmowany VII oddział straży ogniowej ochotniczej bezzwłocznie pośpieszył na miejsce wypadku, za nim podążyli strażacy IV oddziału. Podczas akcji ratunkowej strażak Zimenne wszedł na dach, lecz wskutek grubego szronu, jaki leżał na dachu, stracił równowagę i spadł na ziemię. Upadek był o tyle przykrym, że Zimenne oprócz silnego potłuczenia, doznał poważnych uszkodzeń prawej ręki i prawego boku. Wczoraj dr. Krusche dokonał opatrunków i orzekł, że chory pewien czas będzie musiał przeleżeć w łóżku. Stodoła i dom mieszkalny spaliły się. Przyczyna ognia niewiadoma. Straty wynoszą około 2,000 rb.

**W kłótni.** Zakrojeży zakładu krawieckiego Hessego, zamieszkały przy ulicy Przejazd w domu pod № 12, w dniu wczorajszym poszedł z wizytą do swego szwagra R., zamieszkałego przy ulicy Wodnej. Przy kłótni doszło do kłótni, podczas której R., rozgniewany na szwagra, uderzył go butelką w bok tak silnie, że ten od razu począł płuć krwią, a gdy przyszedł do domu, w godzinę życie zakończył.

**Ogólne osłabienie.** W ciągu dni świątecznych następujące osoby uległy ogólnemu osłabieniu: na ulicy Piotrkowskiej nr. 104 Józef Wróbel, lat 22; na ul. Włodzkiej nr. 36 Józefa Grodzicka, lat 49; na ul. Skwerowej nr. 15 Antoni Kenigsfeld, lat 30; na ulicy Dzielnej nr. 30 Kazimiera Dzięgielewskiej, lat 59; na ul. Wschodniej nr. 3 Abram Bursztyln, lat 45; na ulicy Śródmiejskiej nr. 35 Ignacy Dowski, lat 56; na ulicy Przejazd nr. 13 Małgorzata Polkowska, lat 32; na ulicy Średniej nr. 51 Izrael Solma, lat 73 i na ulicy Lipowej nr. 59 Alfred Pilc, lat 28; na ulicy Konstantynowskiej nr. 5 Jan Bolniak, lat 36, jako ciężiej osłabiony został odwieziony do szpitala Poznańskich; na ulicy Południowej nr. 18 Abram Bursztyln, lat 45, pozostający bez zajęcia i mieszkanca, i na ulicy Targowej nr. 61 Juliusz Krause, lat 39, tkacz, pozostający bez zajęcia. We wszystkich tych wypadkach lekarze Pogotowia udzieliłi chorym pomocy i za wyjątkiem Bolniaka pozostawili ich na miejscu.

**Poranieni.** Wczoraj około godz. 6 wieczorem do policyjanta Kazimierza Rudnickiego, stojącego na posterunku na Rynku Bałuckim podeszła jakaś kobieta, która zawiadomiła go, że na ul. Łagiewnickiej leży pijany mężczyzna. Rudnicki, wzięwszy z sobą stróża domu, poszedł z nim i rzeczywiście spostrzegł leżącego człowieka pijanego. W chwili gdy policyjant wraz ze stróżem chcieli pijanego podnieść i odprowadzić go do cyrkułu, banda łobuzów rzuciła się na nich. Stróż szczęśliwie wycofał się tego napadu. Rudnicki zaś otrzymał trzy rany nożem w rękę.

— Wczoraj około g. 4 i pół po poł., gdy Lejzor Abramowicz przechodził przez ul. Kelma, napadł na niego 15-letni Jakób Borowski, który kładzącym zadał Aromowiczowi dwa pchnięcia w plecy. Borowski został za trzymany.

**Postrzał.** Stróż domu nr. 56, położonego przy ul. Benedykta, wszedł do zakładu fryzjerskiego, mieszczącego się w tym domu, gdzie wyjął rewolwer i zapewniał fryzjera nazwiskiem Worowskiego, że teraz, ponieważ jest tak uzbrojony, złodziejów bać się nie ma potrzeby, w czasie tym jednak przy obracaniu rewolwerem padł strzał i kula ugodziła Worowskiego w okolicę lewego oka. Worowski upadł na ziemię. Przerażeni świadkowie wypadku zawezwali Pogotowie, lekarz udzielił W. do rącej pomocy i wydobyl kule splaszczoną, która tkwiła w kości czołowej, i stwierdził lekką ranę. Worowskiemu niebezpieczeństwo nie grozi, po opatrzeniu rany pozostawiono go na miejscu.

**Napad.** Na powracającego do mieszkania, położonego przy ulicy Przedzamkowej № 60, Józefa Sercinśkiego, lat 33, robotnika fabryki Scheiblera, napadł jakiś drab i nożem zadał mu ciężką ranę w bok. Zawezwany lekarz Pogotowia ranę opatrzył i odwiózł Sercinśkiego na dalszą kurację do szpitala św. Aleksandra.

— Na ulicy Franciszkańskiej nr. 65 na idącego Wulfa Klendera, syna handlarza, lat 15, napadł jakiś człowiek, a gdy Klender począł uciekać, nieznajomy zadał mu nożem ranę w krzyż. Ranę opatrzył lekarz Pogotowia.

— W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych przez ulicę Franciszkańską biegł pijany Walenty Banasiak, lat 15, i trzymając nóż w rękę, ranil kilka osób, z tych ciężej zraniony został Adam Stolarczyk, lat 17, i Lucyan Olszkiwski, lat 15, a gdy Banasiaka złapano, sam sobie tymże nożem zadał ranę w lewą rękę. Odprowadzono go do cyrkułu, gdzie też zawezwano Pogotowie, lekarz porantony udzielił pomocy.

**Oparzenie.** W niedzielę ubiegłą na ulicy Dzielnej № 28 spadła lampa wisząca i poparzyła 36-letnią Esterę Szmysla, żonę szewca i półroczną ich córkę. Lekarz Pogotowia rany opatrzył.

**Bójka.** Między dwoma sąsiadującymi stróżami na ulicy Brzezińskiej nr. 74 powstała kłótnia a z niej bójka, w której Łukaszcowi Berczakowi, lat 60, złamano prawą rękę. Pomocy udzieliło Pogotowie.

**Rapta śmierć.** W dniu wczorajszym w godzinach południowych, na ulicy Welborskiej nr. 7 Hersz Rejt, lat 72, pozostający bez zajęcia i mieszkania, upadł na chodniku. Gdy przybył lekarz Pogotowia, Hersz już nie żył.

**Zapalenie się sadzy.** W niedzielę o godzinie

przed południem przy ulicy Zarzewskiej nr. 5 zapaliły się sadze. Ogień ugaszony został przez mieszkańców przed przybyciem drugiego oddziału straży ogniowej ochotniczej.

**Zapalenie się sadzy.** Wczoraj o g. 2 min. 25 po poł. przy ul. Pańskiej, w domu pod nr. 31, zapaliły się sadze, które ugashone zostały przed przybyciem I i II oddziałów straży ogniowej ochotniczej.

**SZTUKA I PIŚMIENICTWO.**

—0—

**Teatr.** W ubiegła dwa dni świąteczne teatr nasz pracował z wyłączeniem. Dość zaznaczyć, że w ciągu tych dwóch dni w obu teatrach „Victoria” i Wielkim дано 8 przedstawień, na które złożyły się różnorodne utwory, wśród których «Damy i bujary» Fredry, tudzież «Halka» cieszyły się najwięszym powodzeniem.

Szereg przedstawień świątecznych, jak przystało, rozpoczęły «Jaselka», obrazki sceniczne Kazimierza Wróblewskiego, osnute na tle narodzin «Dzieciątka Jezus», formą przypominające pierwociny teatru. Są to obrazki spojone nader luźnie i przez naiwność swoją wymykające się z pod wszelkiej krytyki. Jako widowisko świąteczne, okolicznościowe, mają przecież rację bytu na scenie, zwłaszcza gdy barwne kostiumy, tańce, śpiewy i dobrze ujęte typy charakterystyczne — urozmaicają całość.

Nasza trupa wykonała «Jaselka» prawie bez zarzutu, a w poszczególnych rolach wyróżnili się p. ni Zbyszewska, typowa cyganka, która pięknym głosem odśpiewała pieśń tęsknoty, pani: Czarnecka, Słubička, Winiewska, Trzeńska, typowe wieśniaczki z pod Łowicza, pp. Orlinski, Bartoszewski, Glogier, Ceremużyński i Różański.

Dziś po południu «Jaselka» będą powtórzone w teatrze «Victoria», w teatrze Wielkim natomiast po południu «Kopciuszek», baśń dramatyczna.

Wieczorem w dniu dzisiejszym odegrana zostanie poraz pierwszy na scenie łódzkiej w teatrze «Victoria» «W małym domku», sztuka Tadeusza Rittnera, laureata konkursu dramatycznego im. Sienkiewicza. W sztuce tej główną rolę odtworzy p. na Dunin.

Repertuar teatralny na tydzień bieżący zapowiada: W Teatrze Wielkim.

W czwartek „Niewiniątka z Balne” operetkę, wesołą i odznaczającą się ładną wystawą.

W piątek benefis Siemaszkowej, na który znakomita artystka wybrała „Ostatnie Spotkanie” sztukę A. Kwiecielewskiego, stanowiącą dalszy ciąg dramatu «W sieci». Po benefisie Siemaszkowa wyjeżdża do Lwowa na szereg występów gościnnych, po ukończeniu których powróci do Łodzi, już jako stała artystka Sceny Łódzkiej.

W Sobotę wystawiona zostanie po raz pierwszy „Złódka” opera Holeyego.

Teatr «Victoria» w sobotę powtarza «W małym domku» sztukę Tadeusza Rittnera.

**Wieczór muzyczny.** Towarzystwo muzyczne zapowiada na czwartek d. 29 b. m. o godz. 8½ wieczorem w lokalu własnym większy wieczór muzyczny, w którym przyrzekli współdziałania p. na M. Knüpfer, p. na J. Wasereug, oraz pp. E. Oehlhey i W. Osinski.

P. na Knüpfer, amatorka-spiewaczka posiada dźwięczny mezo sopranowy głos o szerokiej skali i pięknym brzmieniu, który kształci pod kierownictwem pierwszorzędnych mistrzów w Berlinie, obecnie czasowo bawi w Łodzi i dzięki staraniom Zarządu Towarzystwa udało ją się pozyskać na czwartkowy wieczór.

P. na Wasereug, wychowanka krakowskiego konserwatorium, jedna ze zdolniejszych uczennic Żeleńskiego, zaprezentuje się jako pianistka; o talencie jej nadchodzą bardzo pochlebne wieści.

Pp. Oehlhey (wiolaczka) i Osinski (fortepian) już niejednokrotnie występowali na estradzie u nas i dobrze są znani publiczności.

**Od Administracji „Rozwoju”**  
 Prosimy uprzedzić o...  
 prenumerat...  
 nu...

## Wystawa Maryańska.

—s—

Komitet wystawy Maryańskiej otrzymał w tych dniach od J. E. ks. biskupa Wnukowskiego z Płocka zawiadomienie, oświadczające, że Jego Ekscelencya zezwolił, aby duchowieństwo diecezji płockiej wzięło udział w wystawie, przez udzielenie jej przedmiotów sztuki kościelnej i zabitek, związanych ze czcią Bogarodzicy. Przytem Jego Ekscelencya raczył mianować członkami korespondentami komitetu wystawowego: swojego wikaryusza generalnego, ks. prałata Nowowiejskiego i ks. prałata Brykczyńskiego, proboszcza parafii Głoworowo.

Podobne zawiadomienie nadesłał do komitetu J. E. ks. administrator diecezji sejneńskiej, mianując członkiem korespondentem komitetu wystawowego ks. Mioduszewskiego, proboszcza parafii Dąbrowa Wielka.

Plan działania członków korespondentów komitetu obmyślany będzie w przyszłości najbliższej. Prawdopodobnie praca cała poszukiwań i wyboru przedmiotów, kwalifikujących się na wystawę, podzielona będzie na poszczególne diecezje dekanaty.

Z gotowością wzięcia udziału w przyszłej wystawie Maryańskiej, zgłosiło się dotychczas kilkanaście osób, posiadających mniejsze zbiory pamiątkowe.

Do bardzo ciekawych, między innymi, okazów, zadeklarowanych na wystawę, należy wypuklorzeźba, znajdująca się na przechowaniu w warszawskim Salonie artystycznym, nader oryginalnie i ozdobnie wykuta w srebrnej blaszce. Odnosi ona postać Matki Bożej z Dzieciątkiem Jezus. Cała wypuklorzeźba, jak i okalająca ją rama hebanowa, pokryta jest efektownie ozdobami emalowanymi i wyłożona kamieniami różnokolorowymi. Ząb czasu zniszczył część tych ozdób, pomimo to całość pięknie się przedstawia i ze względu na swoje wykonanie, wypuklorzeźba ta zapewne należeć będzie do ciekawszych okazów na wystawie.

Równie jednak ciekawych okazów zbiera się prawdopodobnie bardzo wiele, bo obok przedmiotów sztuki i pamiątek rozmaitych, jakie nadesła nasze kościoły i większe zbiory prywatne, Hez mamy jeszcze rodzin, posiadających bardzo cenne po swoich przodkach pamiątki, wśród których znajdzie się niedna, mająca łączność ze czcią Bogarodzicy! Otóż posiadacze tych pamiątek, którzy nie odmówią swojego współdziałania w wystawie Maryańskiej, może będą tak łaskawi i teraz, w najbliższej przyszłości, korzystając z wolnych chwil świątecznych, zajmą się spisaniem tych przedmiotów, oraz nakreśleniem krótkiej choćby o nich historii.

Oczywiście, im obszerniejszy będzie opis danego przedmiotu, tem stać się może cenniejszym. Wiedząc o tem dobrze prawdziwi miłośnicy zabitek przeszłości i zapewne szczegółów tych, o ile tylko będą im wiadome, w opisach swoich nie postąpią.

Na czas świąteczny wiele osób z Warszawy podążyło ku swoim strzechom rodzinnym; kilka z tych osób przyrzekło, że przywieżą z sobą z powrotem wszystkie, jakie odnajdą w swoich zbiorach, przedmioty, nadające się na wystawę Maryańską.

Oby ten dobry przykład znalazł licznych naśladowców!

Ks. H. Skimborowicz,  
sekretarz komitetu.

## MOBILIZACYA.

Korespondent „Gazety Polskiej” z Piotrkowa donosi pod d. 23 b. m.:

W dniu 20 b. m. ogłoszono u nas mobilizację, przyczem rozkazano wszystkim stawić się na zbiórkę w dniu 22 b. m.

Wówczas rozpoczęła swoje czynności komisja, która ma z pośród rezerwy wojskowej wybrać do

Jednocześnie odbywa się pobór koni, których ma być wziętych do 180. Za konie płaca po 245, 240 i 150 rubli.

W mieście zupełny spokój. Sklepy monopolowe pozamykane, w kolonialnych trunki z szaf pousuwane. Wyjątek stanowi wino, które wolno sprzedawać.

Pierwsza partya rezerwistów wyjedzie stąd w niedzielę rano pociągiem osobowym.

Na podwórzu koszar, gdzie rezerwiści są zebrani, będzie urządzony prowizoryczny ołtarz, przy którym ksiądz odmówi litanię, pokropi i pobłogosławi powołanych do szeregów.

Taka decyzja zapadła po wczorajszej tu u nas bytności ks. biskupa Zdzitowieckiego.

Na kilka dni przed mobilizacją wywieszono takę na produkty spożywcze, obowiązującą w Piotrkowie. Niestety taksa pozostała na papierze. W rzeczywistości bulki mięso są o wiele droższe, lub też nie mają przepisanej wagi.

## Z prasy polskiej.

—s—

Czytamy w „Kuryerze Codziennym”:  
Poddajemy się bardzo łatwo działaniu uczucia. Każdemu zdarzeniu nadajemy często barwy przesadne. Łatwo snujemy szeroko idące wnioski na kruchych podstawach oparte.

Patrząc na wypadki i zdarzenia powierzchownie, nie staramy się wejść w głąb istoty rzeczy, lecz zadawala nas sąd dorywczy. Błąd w ocenie faktów naraża nas na zawody, a stąd zniechęcenie i zdenerwowanie.

Nerwowość nasza sprawia, że łatwo bardzo przechodzimy od przesadnego optymizmu do zupełnego pesymizmu i rodzącej się stąd apatii. To, co wczoraj jeszcze sami stroiliśmy w jaskrawe barwy, dziś widzimy w najczarniejszych kolorach.

Pod wpływem takiej niezuciowości naszej, czasami fakt małej wagi może zachwiać naszą wiarę w celowość tej lub owej pracy, jak przeciwnie znowu fakt inny gotów nas skłonić do budowania zamków na lodzie.

Brak równowagi duchowej i moralnej pozabawia nas spokojnego krytycyzmu odnośnie do czynów naszych i faktów spełnionych. Zład w każdej naszej pracy, w każdym dążeniu, w każdej myśli ciągle wahania i brak jednolitości.

Nie tylko nie umiemy sobie stworzyć programu, lecz nawet przystosować się do już istniejącego. Jak ptak w siódlach, brzucamy się na prawo lub na lewo, nie mogąc odszukać drogi, która by nas doprowadziła do zamierzonego celu.

Niestalość naszych przekonań sprawia, że gotowiliśmy potępić to, co wczoraj jeszcze uznawaliśmy za dobre.

Za mało pracowaliśmy nad wyrobieniem w nas silnej woli; nie umiemy zapanować nad uczuciami, poddajemy się łatwo wrażeniu chwili i działaniu zdarzeń, zamiast panować nad niemi.

Rozwaga—to jeden z najważniejszych czynników w życiu społecznym, brak też jej powoduje nieraz smutne następstwa. Nieogłędnego kroku często cofnąć nie można. Ale i cofanie się przed było jaką przeszkodą w pracy społecznej nie świadczy dobrze o człowieku, bo zadaniem jego zwalczanie przeszkód życiowych i dążenie do możliwie największych wyników pracy, a czy można mówić o takich wynikach, gdy wczoraj rozpoczętą rzecz dziś gotowiliśmy porzucić, bo natrafiliśmy na przeszkody.

Wytrwałość—to rzecz niezbędna w każdej pracy, i, jeśli widzimy nieraz znakomite wyniki, to zawdzięczamy je wytrwałości w pracy.

Bądźmy dojrzałi, a dojrzałość społeczna polega na umiejętnym wyborze dróg i środków, lecz miejmy zarazem odwagę cywilną nazwać rzecz każdą po imieniu. Nie róbmy ustępstwa z naszych przekonań, bo one są istotnym skarbem człowieka.

## Z prasy rosyjskiej.

«Nowoje Wremia» pisze:

W dniu 3 grudnia r. b. prawie w wigilię urodzin Pypina klub stowiański w Krakowie urządził jego wieczór.

Pierwszy przemówił pisarz Adam Siedlecki i przedstawił Pypina, jako męża sprawiedliwego, dającego zawsze do prawdy w pracach swoich. Z wielu wyjątkami z dzieł pisarza rosyjskiego zapoznano obecnych.

Mówca zakończył słowami, że wobec oznak pozwalających oczekiwać zwycięstwa ideałów Pypina, poznanie społeczeństwa polskiego z jego poglądami i przekonaniem, byłoby obowiązkiem, tem więcej, że ideały Pypina są zawsze na czasie.

\*

W dniu 12 m. b. m., jak donosi «Prawo», otrzymali pozwolenie powrotu z gubernii archangielskiej zesłani tam urzędnicy ufańskiego ziemstwa gubernialnego, Iljiński i Briling. Obaj zesłani byli przez b. ministra spraw wewnętrznych Pięwego na lat 5 na przedstawienie gubernatora ufańskiego generał-majora Sokołowskiego. Iljiński zarządzał wydziałem statystycznym zarządu ziemskiego, a Briling był taksatorem w biurze szacunkowym.

\*

Z Woroneża donoszą do «Ruskich Wied.». Przed kilku dniami, po dwuletniej nieobecności, powrócił do Woroneża p. Szczerbina, wysłany w r. 1902 razem ze znanym pedagogiem Bana-kowem, lekarzem Martynowem i członkiem gubernialnego zarządu ziemskiego Pereleszynem za udział w woroneżkim Komitecie rolniczym. Pan Szczerbina obejmuje z powrotem kierownictwo nad pracami statystycznymi w gubernii.

—s—

## Anglia i wojna.

Czy Anglia ma obowiązek mieszania się w wojnę rosyjsko-japońską, aby ocalić Japonię od pogromu?

Takie pytanie postawiła obecnie na porządku dziennym prasa angielska. Bohater wojny boerskiej generał Methuen, ulubieniec wyższych sfer wojskowych Wielkiej Brytanii na pytanie powyższe odpowiada twierdząco.

Anglia, jego zdaniem, nie ma prawa być obojętną, gdyby Japonia biegiem wypadków wojennych znalazła się nad brzegiem przepaści. Byłoby to równoznaczne zdradzie. Anglia zaś to kraj honoru.

W dodatku pogrom Japonii byłby dla Anglii ciężką klęską, a więc w obronie interesów brytańskich zwlekać nie wolno i niezbędnie trzeba zdecydować się na taki krok, jaki wskażą wypadki. Przymierze z Japonią było zawarte dla tego, aby uczynić niemożliwym przymierze rosyjsko-japońskie. Cel ten osiągnęliśmy, więcej, bo zmusiliśmy Japonię do efiar w ludziach i pieniądzech w obronie wspólnych naszych interesów, — dowodzi lord Methuen. — Alboż teraz wolno Anglii pozostawić Japonię na pastwę losu, gdy siły jej się wyczerpią?

„Ruskij Listok” omawiając tę sprawę, tak pisze:

„Dotychczas Anglia pomagała Japonii potajemnie, odgrywając jednocześnie rolę mocarstwa neutralnego.

Dość przeczytać wydobyty teraz na jaw tajny raport posła japońskiego w Londynie Hajaszi, w którym donosi on swojemu rządowi bardzo szczegółowo, w jaki sposób zdarzył się wypadek na morzu Północnym.

Teraz Anglia zaczyna grać w odkryte karty. Zrzuciła maskę. W Londynie zaczęli mówić o obowiązkach honoru i sumienia, nakazujących Anglii podążyć z pomocą Japonii i wnieść się do wojny. Pozostała tylko kwestya czasu. Należy wczekać na bitwę decydującą pomiędzy admirałami Togo i Rożestwieńskim, kiedy wedle obliczeń angielskich flota rosyjska zostanie zatopiona, albo też iść w pomoc admirałowi Togo, bombardując Władywostok”.

## Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

—s—

Otrzymane w czasie świąt.

Petersburg 24 go grudnia. Dyrektor letniego departamentu Nikitin mianowany został wice-ministrem rolnictwa, senator Karnicki przeszedł

komisji, redagującej projekt nowego kodeksu cywilnego. W styczniu r. b. minister spraw wewnętrznych wyznaczył sam na następujące trzylecie prezesów ziemskich zarządów powiatowych twerskiego i nowotwierskiego. Obecnie z Najwyższego rozkazu pozostawiono zebraniom tym prawo wyboru prezesów z pośród swych członków na pozostały termin do upływu trzylecia.

**Berlin, 24 grudnia.** Delegaci austriacy do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami odjeżdżali na święta z powrotem do Wiednia. Po świętach wrócą oni do Berlina. Dotychczasowy przebieg rokowań nie daje jeszcze pewności powodzenia.

**Berlin, 24 grudnia.** «Lokal Anzeiger» czyni uwagę, że zamianowanie cesarza Wilhelma honorowym generał-kapitanem (uczelnym wodzem) armii hiszpańskiej jest pierwszym podobnym przypadkiem na dworach europejskich.

**Białogród, 24 grudnia.** Były minister Wieliczkowski, wydawca gazety «Opozycja», uciekł do Węgier, obawiając się oddania go pod sąd za przewrót polityczny. Wczorajszy numer gazety skonfiskowano i dalszego jej wydawania zabroniono.

**Tokio, 24 grudnia.** Według panującego w tułej sferach morskich przekonania, powolne ruchy drugiej eskadry bałtyckiej świadczą tylko o tem, że manewruje ona w drodze, przygotowując się do ataku wojennej.

\*

**Petersburg, 25 grudnia.** Najpóźniejszy telegram gen. Kuropatkina z dnia 23 go grudnia:

Doniesień o starciach bojowych d. 23 b. m. nie było. W nocy na 23 b. m. kilka oddziałów dokonało wywiadu stanowisk przeciwnika pod wsią Bjanjapuzą. Jedna część wpadła do wsi Bjanjapuzą, inna zajęła po walce okopy japońskie.

Japończycy kilkakrotnie przechodzili do ataku w sile do 2 batalionów i byli odpiersi z wielkimi stratami. Wzięto do niewoli 9 japończyków. Po naszej stronie zabito 3 oficerów i 6 żołnierzy, ranniono 3 oficerów i 61 żołnierzy.

Dnia 21-go b. m. pod wsią Sachepu przeciwnik ostrzeliwał nasze stanowiska ogniem działowym, 2 naboje lidditowe wpadły do pomieszczenia, zajętego przez ludzi, strat nie było. W nocy na 22 b. m. podjazd nasz, zbliżywszy się nieopatrzenie do zajętej przez przeciwnika wsi Chandy, położonej o 2 wiorsty na wschód od Seandepu, rzucił w oświetlone okna fanz kilka pocisków pyroksylinowych, wybuch których zaniepokoił posterunki utrańczone japończyków. Dnia 23 go b. m. podjazd nasz odebrał japończykom 8 arb z furazem i żywnością. Dzień był słoneczny, przy słabym wietrze, mrozu 10 stopni.

**Petersburg, 25 grudnia.** Najpóźniejszy telegram generała-adjutanta Kuropatkina:

W nocy na 25 b. m. wiadomości o potyczkach bojowych nie otrzymano. Mróz w nocy dochodzi do 13 st.

Dnia 25 b. m. wiadomości o potyczkach również nie otrzymano.

Dnia 22 b. m. wywiadowcy, wysłani na południe od Czantuu, wyparli patrol japoński i spalili dwie wieszki z dużemi składami siana i żywności.

**Petersburg, 25 grudnia.** Najpóźniejszy telegram gen. Kuropatkina z dnia 23 grudnia:

W nocy na 23 b. m. doniesień o starciach bojowych nie było. Mróz rano dochodził do 18 stopni.

**Sachetun, 25-go grudnia.** Na stanowiskach spokój, od czasu do czasu obie strony rozpoczynają ogień działowy. Z początku pojedyncze oddziały rosyjskie i japońskie niepokoiły się wzajemnie, obecnie zaś starcia drobne odbywają się jedynie na rosyjskim skrzydle prawem. Dnia 19 b. m. podjazd japoński zbliżył się do wsi Czandepu i dał 4 salw, lecz zmuszony został do ustąpienia ogniem rosyjskiego posterunku. D. 21 b. m. w tej samej miejscowości pod wsią Chuanbala podjazdy rosyjskie powitane zostały ogniem japończyków, którzy z pomocą chińczyków wznosili obwarowania. Tegoż dnia podjazd rosyjski we wsi Aszimur odbił 9 japońskich arb z żywnością. Naprzeciwko armii rosyjskiej na Szabo stoi 8 dywizji japońskich, w rezerwie zaś jeszcze 3 dywizje. Pogoda mro-

zna, lecz słoneczna, z początku mrozy dochodziły do 20 stopni.

**Huanszan, 25 grudnia.** W dniu 22 grudnia nasi ochotnicy wyparli japończyków ze wsi Wojtoboszan, podpalili 10 fanz i następnie cofnęli się wobec nacisku ze strony nieprzyjaciela. Podczas wymiany strzałów, ranniony został podporucznik Meket i szeregowiec. W dniu 24 grudnia na prawo od Huanszanu prawie już dzień cały do godz. 11 wieczorem strzelała artyleria. Wczoraj przyprowadzono jeńców japońskich; nie są oni wcale przygnębieni, ubrani są w paltoły sukienne z futrzanymi kołnierzami. Głowy mają obwinione chustkami, a na nich dopiero czapki. Mrozu około 13 stopni.

**Tokio, 25 grudnia.** „Daily Express“ donosi: Eskadra admirała Kamimury uważana jest tu prędzej za strażniczą niż bojową.

Ne wierzą tu, by admirał Rożestwienski miał zamiar udania się do Sajjenu.

Zadanie admirała Kamimury polega na tem, by przeszkodzić eskadrze rosyjskiej zbliżyć się do wód japońskich. W razie jeśli się nie uda zapobiedz zbliżeniu się eskadry, cała flota japońska, znajdując się pod Portem Artura, gotowa będzie niezawodnie udać się na południe i wydać bitwę.

**London, 25 grudnia.** Wielkie wrażenie wywarła tu wiadomość urzędowa z Tokio, że eskadra Togo odplynęła z pod Portu Artura na południe. Dokąd się udzia — niewiadomo.

**London, 25 grudnia.** Z Szanghaju telegrafują do „Morning Post“: Japończycy zakładają miny na przystaniach wysp Formozy i Peskadorskich.

**Berlin, 25 grudnia.** Cała przestrzeń między wyspą Kulingo a Formozą została ogłoszona za znajdującą się w położeniu wojennem. Przygotowują miejsca obronne na wypadek pojawienia się floty bałtyckiej.

**London, 25 grudnia.** Tutejsze poselstwo japońskie ogłosiło doniesienie z armii, oblegającej Port Artura: Oddział naszej armii prawej zajął wzgórze na wschód od Choanszukan. Nieprzyjaciel dokonał rozpaczliwego kontrataku, lecz został odparty. Obecnie japończycy prawie ostatecznie mogą uważać tę pozycję za swoją. Wzgórze położone jest o 1—1½ mili na południe od wzgórza 203 metrów. Bombardowanie z ciężkich dział spowodowało wielki pożar w północnej warowni Sitajango.

**London, 25 grudnia.** Z Tokio donoszą urzędownie: Wojska japońskie wznoszą warownię na wzgórzu, położonem na wschód od Sitajatao.

Oyama donosi, że ataki, które przedsięwziął nieprzyjaciel na Sirlungtun i Sipenkidze, zostały odparte.

Rosyanie w piątek bombardowali z przerwaniami warownię Takuszidze.

**Władywostok, 25 grudnia.** W celu zaopatrzenia kraju w towary ważniejsze naczelnik tyłów armii Nadarow pozwolił dawać do rozporządzenia kupcom miejscowym do 60 wagonów miesięcznie.

9 listopada otwarto ruch zimowy na Amurze pomiędzy Chabarowskiem a Mikołajewskiem; rozpoczęto wysyłkę ciężkiej poczty.

**Władywostok, 25 grudnia.** Według posiadanych wiadomości niezastępowy zmieniony zostanie ustrój administracyjny znajdujących się na teatrze działań wojennych instytucji Czerwonego Krzyża. Oczekiwane jest mianowanie ogólnego dla tych wszystkich instytucji pełnomocnika, który znajdować się będzie przy wodzu naczelnym. Działający obecnie zupełnie samodzielnie w Charbinie, Nikolsku i Czycie pełnomocnicy mają być poddani pod władzę nowego pełnomocnika głównego. Poprzedni pełnomocnicy otrzymać mają tytuły pomocników pełnomocnika głównego.

**Petersburg, 25 grudnia.** Najwyżej zatwierdzone postanowienie narady umysłnej, obradującej nad sprawami rolnymi, zezwala na dalsze ulgi w sola wekslowym kredycie dla rolników.

**Petersburg, 25 grudnia.** Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie komisji, obradującej nad zawarciem umowy handlowej z Bułgarią.

**Wilno, 25 grudnia.** Przybył tutaj general-gubernator generał-piechoty Freze.

**Moskwa, 25 grudnia.** Rektor uniwersytetu moskiewskiego zawiadamia urzędownie, że z rozporządzenia Kuratora okręgu naukowego uniwer-

sytet został zamknięty do początku przyszłego półrocza szkolnego.

**Wilno, 25 grudnia.** W zarządzie kolei polskich skradziono z głównej kasy kufer z 45,000 rb. Trzech dyżurnych stróżów aresztowano.

**Kurchan, 25 grudnia.** Dorożeczne zebranie sekcji rolnej, rozważywszy sprawę znaczenia ziemstwa w życiu rolniczym, postanowiło zawiadomić ministra spraw wewnętrznych o uchwałę zebrania, wyrażającą życzenie jaknajszybkiego wprowadzenia ziemstw na Syberji.

\*

**Petersburg, 26 grudnia.** Najpóźniejszy telegram generała Kuropatkina z dnia 24 b. m.

Dnia 24 b. m. o świcie, japończycy rozpoczęli ogień do naszego posterunku, umieszczonego na południe od przełęczy Tajpinlińskiej na drodze z Santsintinu do Chnajżesjanu. Posterunek nasz cofnął się przełęcz. Po przybyciu posiłków, znowu posunęliśmy się naprzód i zajęliśmy przełęcz Tajpinlińską. Nasze straty wynoszą około 12 osób, straty japończyków są znaczniejsze.

**Czansiamutun, 26 grudnia.** Zupelna równina w promieniu 10 wiorst otacza wzgórze Putiłowskie, niema ani drzewa ani gałazaru, wszystko bowiem zużyto na paliwo i pokarm dla koni. Codziennie odbywa się wymiana strzałów działowych. Rosyanie ostrzeliwiają japończyków rano, japończycy rzucają swe „zimozę“ i szrapnele w dzień, kiedy słońce świeci rosyanom w oczy. Oba szczyty wzgórze i zbocza porane są rowami od pękających granatów i pozostałościami okopów japońskich. Po wsłach okolicznych chińskich pozostały tylko czarne zgłiszczka. Wszędzie leżą czerepy szrapneli, kawałki zimozę, znać można czerepy granatów dawnych kalibrów. Wzgórze dwugarbne położone naprzeciwko Putiłowskiego zajęte jest przez japończyków i silnie obwarowane. Przez lornetkę dojrzeć można długą przegrodę drucianą, opasującą górę; na połowie góry zasieki i szereg zębatach okopów. Za sztucznie powytkanym w ziemię gałazarem ukryły się oddziały japońskie. Poprzednio rozpoczęła się ogień skoro tylko ktokolwiek wychodził z okopów; obecnie z chwilą rozpoczęcia się mrozów strzelają mniej chętnie.

W ciągu ostatnich dwóch miesięcy okopy rosyjskie i japońskie zbliżyły się; odległość pomiędzy nimi, która poprzednio wynosiła z górą 2 wiorsty, obecnie w niektórych miejscach, zmniejszyła się do 800 kroków. Japończycy próbowali zawładnąć rosyjskimi okopami czolowami, lecz bez powodzenia. Japończycy przywieźli przesuwane tarcze ochronne na kołach i wózki 2 kołowe opancerzone.

**Czansiamutun, 26 grudnia.** Działania rosyjskich oddziałów ochotniczych noszą obecnie bardziej masowy i stanowczy charakter. W nocy na 23 b. m. 3 oddziały pewnego pułku na lewym brzydle przeszły do ataku na przeciwno wsi Bamażna. Pierwszy oddział zajął wieś, drugi zaś wyparłszy japończyków z okopów zajął je również. Japończycy dokonali kilka kontrataków, lecz zostali odparci ze znacznymi stratami. Trzeci oddział wpadłszy pod strzały, powrócił utraciwszy 3 oficerów i 6 żołnierzy zabitych, a trzech oficerów i 61 żołnierzy rannych. W starciach tych wzięto do niewoli 9 japończyków.

**Czansiamutun, 26 grudnia.** W dniu 24 b. m. głównodowodzący i komisya sanitarna ogłędali wzory noszy na zwierzętach jucznych: dwa muły niosą na siodłach jucznych zwykłe długie nosze na jednego rannego. Nosze mają nad sobą dach z grubego płótna żaglowego i kibitkę z oknem i mogą być opalane. Długie bambusowe boloble i nosza są dobre, wygodne i możliwe do zastosowania nawet na ścieżynach górskich. Wobec dogadości takiego sposobu transportowania rannych, gen. Trepow zamierza przeobrazić wszystkie nosze wojenne na juczne kuchnie pochodowe i zamieniające ciepłe obuwie głębokie kalosze z skóry z futrem wewnątrz; kalosze te kładzie się na buty.

**Huanszan, 26 grudnia.** Dnia 24-go b. m. o świcie przeciwnik w sile 500 ludzi, położysz trupem 2 strażników, niespodziewanie napadł na patrol rosyjski, znajdujący się na drodze z Santsintinu do Chnajżesjanu.

Patrol cofnął się; przeciwnik zajął przełęcz, lecz w dzień był wyparty przez rosyjan, przyczem

cofają się, zabrał z sobą rannych, zostawił broń, rzeszunki i 8 trupów, które okazały się odzianymi chuchuzami.

Według zeznań chińczyków, w liczbie napadającego rosyjan oddziału znajdowało się 300 chuchuzów.

W okręgu Munczenchutuńskim nocą na 22 m. w towarzystwie wywiadowców cicho podjechał, powiązawszy koła i zastosowawszy inne środki ostrożności bateria rosyjska do obozu japońskiego i niespodzianie go obrzuciła gradem kul.

Czansia lutuń, 26 grudnia. Felczer pułku Tobolskiego Sofronow, wzięty do niewoli przez japończyków pod Daszicao, opowiada, że japończycy trzymali go 15 dni w Daszicao w szpitalu, udając tam pomocy jak rosyjskim, tak i japońskim rannym. Szpital, umieszczony w fanzie, urządzone jest dobrze. Obchodzenie się z rannymi lekarzów i siostr miłosierdzia jest dobre. Sofronow znajdował się w fanzie zawsze pod nadzorem i dlatego nie mógł widzieć, co się dzieło dokoła. Rozmawiać nie mógł, nikt bowiem z obecnych nie mówił po rosyjsku. Karmiono go ryżem i konserwami. Rannych przewożono wtedy w wagonach towarowych, ciągniętych przez 14 chińczyków każdy, z Daszicao wysłano go do Tientsinu, a tam oddano konsularni francuskiemu.

London, 26 grudnia. Do „Daily Telegraph” donoszą z Czifu: Japończycy próbowali niedawno w Kanpaosey na terytorium neutralnym zatrzymać pociąg kolejowy w celu przekonania się, czyż nie ma na nim kontrabandy. Usiłowania ich jednak były bezowocne z powodu interwencji angielskich urzędników kolejowych i wojska.

London, 26 grudnia. Z Czifu donoszą do „Daily Telegraph”: Japończycy przygotowują się do nowego wielkiego szturm na Port Artura w dniu Bożego Narodzenia starego stylu. Do Dalnego przybywa wielu okrętów transportowych z posiłkami i działami. Wysłaniec z pod Portu Artura przyniósł wiadomość, że od dnia 15 do 20 grudnia japończycy wylądowali w Junkiatunie i w zatoce Gołbiej. Wojska, które przeszły około Szujszynu, bombardowały forty Erlanszanu i Itaszanu i inne przy pomocy 200 dział. Rosyjanie musieli opuścić kilka zewnętrznych fortyfikacji, lecz japończycy, którzy wysunęli się naprzód, aby zająć opuszczone pozycje, zostali zupełnie rozbici ogniem kartaczownic. Następnie japończycy wspólnymi siłami ruszyli na forty K. i. i. Zbliżwszy się do płotów z drutów kolczastych, japończycy zaczęli je rąbać, lecz został wypięni dzięki ogniom kartaczownic i wystrzelów z modzierz. W przeciągu japończycy wbiegli się w płoty kolczaste. 800 ludzi w części wzięto do niewoli, a w części zabito. Rozkazem szeregowcy zaczęli się powoli cofać, lecz stojący w tyle oficer rozkazał swemu oddziałowi strzelać do cofających się. Nazajutrz japończycy ponowili atak. Udało się im przedostać przez płoty kolczaste za pomocą przejsów, które się utworzyły. Nie zauważywszy rosyjan, podążyli do rowów, gdzie byli powitani salwami. Przeszedłszy przez rowy, japończycy rzucili się do bitwy na bagnety. Wywiązała się straszna potyczka na bagnety. Przybyły japończykom posiłki były wypięne ogniem dział rosyjskich i gwintówek. Pozostali przy życiu japończycy cofnęli się wreszcie, straciwszy w zakłótych bagnietach rosyjskimi 80 proc.

London, 26 grudnia. W Tokio ogłoszono urządzenie, że oddział, wybrany z prawego skrzydła armii Nogi, dokonał o godz. 10 ej wieczorem w sobotę niespodziewanego ataku na Jiosangtao i Sifanenu, przyczem zmusił rosyjan do cofnięcia się. Około godz. 2 1/4 w nocy z soboty na niedzielę japończycy zajęli Haosangan-tao, Sidfancsu i Jakinszanu.

Charbin, 26 grudnia. Z powodu telegramu Reutersa z Charbina, że na mocy rozporządzenia władz rosyjskich w Telinie zamknięto pięć banków obłaskich i że dyrektorów ich skazano na więzienie, jestem upoważniony na zasadzie sprawdzonych informacji kategorycznie zapewnić, że telegram ten jest zupełnie fałszywy.

Berlin, 26 grudnia. Cesarz Wilhelm, pragnąc skazać swą życzliwość Bülowowi i jego rodzinie, ofiarował mu miejsce dziedzięczne w izbie panów.

Wiedeń, 26 grudnia. „Neue freie Presse” donosi, że powstał projekt budowania linii kolejowej z Saerina w Dalmaeyi do Wirbazaru w Czar-

nogórz. Gazeta zapewnia, że jedna z firm kolejowych otrzymała już koncesję na eksploatację lasów dla tej linii. Przypuszczają, że między Austrią a Czarnogórzem zajść może nieporozumienie co do komentowania § 29 traktatu berlińskiego, na którego zasadzie Austria jest zdania, że ona jedna tylko ma prawo podejmowania się budowy kolei.

Otrzymane po południu.

Petersburg, 27 grudnia. Rosya przyjmuje oficjalnie udział wystawie powszechnej, w Leodyum Belgii. Wystawa będzie otwarta w kwietniu r. p.

Czifu, 27 grudnia. Nadeszła tu wiadomość, że japoński generał Nogi, w czasie ataku na górę Wysoką, został ranny podwójnie w rękę i nogę. Leczy się on w szpitalu w Dalnym.

Czifu, 27 grudnia. Jak donoszą z Dalnego, japończykom nadchodzą codziennie posiłki; do Portu Artura, kursuje 40 wojskowych pociągów.

Czifu, 27 grudnia. „Daily Telegraph” donosi: Przybyłszy tutaj z Portu Artura komunikują, że 22 b. m. japończycy atakowali północne fortyfikacje, w skład wojsk atakujących wchodziło 5000 wojska, oraz znaczna ilość artylerii z haubicami.

Japończycy rzucili się wzdłuż linii kolejowej, zasypanej śniegiem i zdobywali transeje jedna po drugiej. Dotarli oni do ruczaju około góry Papiszani, tam rozpoczęli do nich silny ogień z rosyjskich haubic i ciężkich dział z fortów Dszyszczyszano, Szumszczano. Ogień rosyjskiej artylerii wywołał silne spustoszenia w szeregach japońskich; przyszło do walki na bagnety.

O północy obydwie strony walczące wyszły na otwarte pole, silnie oświetlone projektorami. Ustawione na weseł od Szancyszczanu rosyjskie oddziały groziły japończykom odcięciem odwrotu. Po zażartej walce, japończycy odstąpili na północ, rosyjanie wzięli do niewoli 80 japończyków, zabrano kilka haubic i 300 karabinów. Straty japończyków obliczają na 600 ludzi.

Japończycy ostateczny opór stawili koło

ementarza, gdyż oba skrzydła wojska japońskiego uszkodziły zewnętrzne fortyfikacje głównych fortów. Japończycy umieścili się w transejach, na wzgórzach koło Izpiszannu, wobec silnego anfiladowego ognia artylerii rosyjskiej—ponieśli ciężkie straty.

## OFIARY.

*Dla chorej nauczycielki.*

W. W. 1 rb.

*Dla najbiedniejszych.*

L. P. 1 rb.

*Na biednych, pozostających bez pracy.*

W. Z. 1 rb.

**Zamiast powinszowań świątecznych i noworocznych.**

*Na Biuro wyszukiwania pracy.*

W. Morsztynkiewicz 1 rb.

*Na Kasę wdów i sierot.*

przy stow. wzaj, pom. majstrów fabr.

W. Morsztynkiewicz 1 rb.

**Zamiast powinszowań noworocznych.**

*Dla Antoniny Miskurka w Kochanówce.*

Rejent W. Sarosiek 2 rb.

*Na szkołkę rzemiosł.*

Ks. kanonik Karol Szmidel 5 rb.

*Na Kroplę Mleka.*

Zeni 50 kop.

*Dla najbiedniejszych.*

Walerya Ryfińska 2 rb.

*Na dom miłosierdzia gminy ewangelickiej.*

J. Ryfińska 3 rb.

## Biuro pośrednictwa pracy

poszukuje od 1 go stycznia 1905 roku

**LOKALU, NA PARTERZE,**

złożonego z dwóch pokojów. Lokal pożądany jest w jednym z domów w śródmieściu. Oferty składać w administracji „Rozwoju”.

1809 3

## Od Administracji Tygodnika Ilustrowanego.

Agentura Tygodnika Ilustrowanego w Łodzi

z dniem 1 stycznia 1905 r. mieścić się będzie przy

Biurze Dzienników i Ogłoszeń W-go T. Jastrzębskiego

ulica Piotrkowska № 103.

Wszystkich zatem Szanown. Prenumeratorów Tygodnika Ilustrowanego w Łodzi, upraszamy opłacać prenumeratę na 1905 r. w biurze W-go T. Jastrzębskiego, ulica Piotrkowska № 103.

1836—3

Biuro Dzienników i Ogłoszeń T. Jastrzębskiego

ulica Piotrkowska № 103,

1836 3 3

przyjmuje prenumeratę i ogłoszenia do wszelkich pism krajowych i zagranicznych po cenach ściśle redakcyjnych.

Sprzedaż numerów pojedynczych.

## Agentury:

Kuryera Polskiego

„ Codziennego

Dziennika dla wszystkich

Ogniska

Zorzy

Tygodnika Ilustrowanego

Gazety Świątecznej

Kuryera Świątecznego

Końców

Muchy.

Największy wybór gotowych ubiorów męskich, damskich i dzieciennych poleca po cenach najniższych

**Emil Schmechel**

Piotrkowska 98.

842

### „Dzwonek Częstochowski”

w roku 1905 zawierać będzie:

1) Artykuły treści teologicznej. 2) Powieści religijne. 3) Modlitwy proza i wierszem. 4) Żywoty Świętych Pańskich, Ojców Kościoła, wielkich Papieży. 5) Obrazy z historii Kościoła Rzymsko-Katolickiego. 6) Wiadomości różne z obszernem uwzględnieniem spraw Kościelno-religijnych i dotyczących Częstochowy. 7) Ogłoszenia. 8) Ilustracje.

W roku 1905 „Dzwonek Częstochowski” drukować będzie nader zajmującą pracę, ozdobioną licznymi ilustracjami, p. t. „**Bóg tak chce**”.

Będą to wzruszające opisy pochodów, walk, bitew i wielkopomych wydarzeń z czasów wojen krzyżowych, gdy zatknięto krzyż na murach Jerozolimy i utworzono tamże królestwo chrześcijańskie, aby strzegło Grobu Pańskiego.

A także opowieść historyczną z czasów ostatniego prześladowania chrześcijan za panowania Rzymian: „**ŻONA CEZARA**”

W celu przypomnienia czytelnikom przeszłości naszej drukować będziemy piękną pracę, ozdobioną licznymi ilustracjami p. t. „**Dawne nasze klasztory i świątynie**”.

W dalszym ciągu drukować będziemy: 1) Drogą Świętych Męczenników wśród pogan (Opisy prześladowań, jakie znoszą głoszący słowo Boże w krainach pogańskich: Chinach, Indjach, Siamie, wśród murzynów, wśród ludożerców, nad biegunem i t. p.) 2) Żywot ilustrowany Pana naszego Jezusa Chrystusa (najobszerniejszy z istniejących.) 3) Życiorys księdza Augustyna Kordeckiego (najobszerniejszy z dotychczas znanych.) 4) Historię ilustrowaną Kościoła Rzymsko-Katolickiego w obrazach i życiorysach. 5) Boga Rodzica naszą Matką przez ks. Wł. F. i t. d.

Dla prenumeratorów całorocznych wspaniałe premium na rok 1905. Piękne kilkudziesięciu cennymi ilustracjami ozdobione:

### „Album pamiątkowe”

budowy nowej wieży na Jasnej-Górze w Częstochowie.

Album ten otrzymają wszyscy całoroczni prenumeratorzy „Dzwonka Częstochowskiego”. Życzący sobie otrzymać premium pocztą dopłacają za opakowanie i przesyłkę 30 kop.

Prenumerata „Dzwonka Częstochowskiego” wynosi: w Częstochowie rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1 kop. 50, kwartalnie 75 kop. Z przesyłką pocztową rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2, kwartalnie rb. 1. W Austrii rocznie 12 koron, półrocznie 6 koron. W Niemczech rocznie marek 10, półrocznie marek 5. W Ameryce: rocznie 2 dolary, półrocznie 1 dolar. Cena przesyłki: Na całej stronie rb. 12, na połowie str. rb. 8, 2 dolary na pierwszej stronie i 12 na drugiej stronie rb. 12 za wiersz 75 kop.

Prenumeratory miejscowi za odnośnego pisma do domu dopłacają 10 k. kwartalnie. Listy należy adresować:

Redakcja „Dzwonka Częstochowskiego” pod Jasną Górą w Częstochowie. 1763-1-2

## Okazyjnie! Niedrogo!

Do sprzedania w różnych i dobrych gatunkach

**Jabłka i Miod lipcowy, biały.**

Wiadomość ul. Dzielna № 40 m. 1, parter, front. 1700-c

## Nowy kurs tańców

rozpoczynam po Nowym Roku. 1866-1

Przyjmuję także kółka prywatne.

Cegielniana № 56, **A. Lipiński.**

Kaucyonowane biuro

nauczycielskie i rekomendacyjne

# Wagner

w Łodzi, ulica Piotrkowska 121.

Ma natychmiast do umieszczenia: nauczycieli, nauczycielki, freblówki, i bony różnej narodowości. Dział rekomendacyjny poleca: buchalterów, kasyerów, kasyerki, ekspedyentów, magazynierów, agronomów, osoby do towarzystwa, gospodynie, krojczynie i wszelkiego rodzaju służbę domową, tylko z dobrymi świadectwami rekomenduje.

685-r-93

Do biura Tow. Ake. „Grand-Hotel” poszukiwany jest zaraz

## samodzielny buchalter

i biegły korespondent w językach: polskim, rosyjskim i niemieckim, z wykształceniem handlowym, w wieku poważniejszym.

Oferty z podaniem warunków i z dołączeniem świadectw uprasza się składać w Banku Handlowym w Łodzi. 1865-3-1

Warszawskie wydawnictwo muzyczne „K. Dworzaczka i R. Etlisa” poleca na gwiazdkę różne utwory

## Alojzego Dworzaczka

na fortepian, na śpiew solo z towarzyszeniem fortepianu, duży wylów piosenki na chór męzki, na skrzypce z towarzyszeniem fortepianu, kwartet smyczkowy (Op. 24 № 1.)

Wyszły świeżo z druku: „Helenówka” — polka, „Łodzianka” — polka-mazurka, „Faworytka” — polka, oraz walce „Moje Kochanie” i „Moment d'or” (złota chwila).

Zadać we wszystkich księgarniach. 1818-d-

Skład główny u Gebethnera i Wolffa, w Warszawie.

## Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

### Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia № 33 (obok lombardu akcyjnego).  
Dla panów od 8-11 r. i od 6-8, dla dam od g. 5-6. c-65  
W niedziele i święta od 9-12 i od 3-6.

## Dr. H. Szumacher

Choroby weneryczne i skórne  
Nawrot № 1A  
Przyjmuje od 9-11 i od 4-8, panie od 4-5 pop. 1820r10

## Dr. A. Groszlik

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
Od 8 1/2 - 11 1/2 r., 6-8 wiecz., panie 5-6 popołudniu.  
W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.  
Cegielniana 23. 1608 d 82

## Dr Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne  
Andrzeja № 13.  
Przyjmuje: 12-1 1/2 pop. i 6-8 wieczorem. panie 5-6 popoł. 507-d 112  
W niedziele i święta od godz. 10-1 pop.

W zakładzie, Południowa II, **A. CHRZĄSZCZEWSKIEJ** pod nadzorem lekarza, stosuje się **Gimnastyka Szwedzka** specjalna, połączona z masażem, dla niemierznych, nerwowych, w skrzywieniach, nieprawidłowym układzie ramion, wadliwym chodzeniu itd. Również pedagogiczna gimnastyka dla Pań i dzieci w kompletach. Ceny bardzo przystępne. 1553r27

## W nowym sklepie

A. Druckera na ul. Wschodniej № 7 maki i kaszy w rozmaitych gatunkach codziennie świeże drożdża i grzyby prasowane po 80 kop. funt. Bardzo tanio. 1821-6-6

## Do sprzedania

# Wózek

używany na resorach dla chorego  
Wiadomość ulica Dzielna 40, m. 1, parter — front.

1799-8-

ULICA PRZEJAZD № 12.

Egzystująca od lat 14 w Łodzi  
Pracownia haftów 1156  
i znaczenia bielizny  
**D. MAZURKIEWICZOWEJ**  
ulica Przejazd № 12, m. 14,  
w podwórzu, w oficynie, II piętro,  
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie haftu wchodzące, wykonywa takowe starannie na czas oznaczony, po możliwie niskich cenach.  
Przyjmuje się uczennice.

ULICA PRZEJAZD № 12.

## Sklep kolonialny i handel win

### oraz skład wódek

z prawem sprzedaży takowych jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość Konstantynowska 13 u właściciela restauracji II rzędu p. Wiktora Piestrzyńskiego. 1834-3-3

## Drobne ogłoszenia.

A skanas, p. Adwokata Przys., Cegielniana 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, próśb i podań do wszelkich władz 2001-2-2

A. Żakiet syberyjowy na osobę szepułką do sprzedania. Dzielna 11 m 7, od g. 5-7. 1930-5-5

A) Leonard Suchowski korektor fortepianów i pianin. Przyjmuje strojenia i reperacje. Piotrkowska 176. 1981-3-3

A.A.A. Do wspólnej konwersacji na codzienną godzinę. 5 rb. miesięcznie, poszukuje się dziewczynki. Oferty pod „Konwersacja” proszę składać w sklepie W. P. „Wandy”, Widzewska 45. 2001-1

Były urzędnik, obciążony liczną rodziną, pozostający bez środków do życia, prosi o biurowe zajęcie. Oferty składać w admin. „Rozwoju” pod 127. 1934-4-4

Gorsety szyję — eleganckie i wygodne. Przyjmuję gorsety do reperacji i prania. Pracownia, istniejąca trzy lata przy ul. Andrzeja 37, przeniesiona została na ul. Mikołajewską № 53 m. 7. Kędzierska. 1735-3-3

Mleka 20 garny lub więcej codziennie od Nowego Roku może być dostarczona do stacyi Łódź-Fabryczna. Reflektanci zechcą składać swe oferty oraz cenę na zimową i letnią porę pod literami S. S. w Administracji „Rozwoju”. 2003-5-3

Młody człowiek z poważnymi rekomendacjami, który przez dwa lata pracował w kancelarii reagenta, poszukuje odpowiedniej posady na stałe lub na godziny. Łaskawe oferty w adm. „Rozwoju” „Dla okaziciela pięciozłotówki z wizerunkiem Małki Boskiej”. 1993-4-2

Obiady gospodarskie w domu prywatnym po 35 kop. Ulica Pusta № 3, na parterze. 1334

Trwale, Praktyczne, Eleganckie, Lekkie.

Żądać wszędzie.



„KOLUMB“

Patentowane, niepoślizgujące się gumowe kałosze.

SKŁAD GŁÓWNY

L. A. LOURIE

Piotrkowska № 125. Telefon № 63.

Wielki wybór  
Linoleumjakoteż: Dywanów,  
Głedników,  
Cerafy

i wszelkich wyrobów gumowych.

Patentowane niepoślizgujące się kałosze „KOLUMB“ zaopatrzone są orłem państwowym oraz marką fabryczną ręką i młot z napisem PATENT № 5373.

## Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary przybyłe w m. październiku i listopadzie 1904 r. za frachtami: Rewel 20993 kilki, Leesman; Jarjew 4109 wyroby rękodzielnicze, P. Popow dla M. Nejmana; Ałatyr 2496 towary wełniane, J. S. Grilig; Sergijewo 4141 zabawki, Owczynnikow; Połock 2222 orzechy laskowe, I. Margolis; Białystok 31065 wełna sztuczna, Z. Bubrik; Petersburg 63877 wyroby cukiernicze, Bligken i Robinson; Petersburg 68640 wyroby cukiernicze, A. Kapłun i Syn; Petersburg 67825 zabawki, I. W. Pogodin; Petersburg 67111 odpadki wełniane, S. I. Radecki; Wilno tow. 71156 pierniki, A. Borensztejn dla A. Lubeckiego; Ryga tow. 126409 konserwy z ryb, K. Rol; Mińsk 13153 próbki obić, S. Sormer; Modon 69 wyroby rękodzielnicze, Pawagar; Kropaczewo 43 wyroby rękodzielnicze, Naczelnik stacyi, przeeksportowane na ządanie Goldberga; Kurgan 2463 towar wełniany, S. Sokolow; Tomarowka 1959 wyroby rękodzielnicze, Dawydienko; Bielew 2360 towar wełniany, Tolkaczew; Tyflis 29394 wyroby rękodzielnicze, G. G. Ratiani dla J. A. Markusa; Baku 8936/7698 wyroby rękodzielnicze, A. Awanisow dla Sz. Tobolskiego; Urupino 1464 chustki wełniane, Szeremietiew Zapiecznikow i S-ka; Lublin 9843 odpadki przedzalniane, B. Trus; Lublin 9479 sukno, W. Kon; Końsk 6239 piece żelazne, Kronenblum; Bałta 1032 towary wełniane, S. Sawrański; Bielec 1954 wyroby rękodzielnicze, M. S. Szifris; Kiszyniów m. 596 towar wełniany, Miejska stacya; Odesa m. 4541 wyro-

by rękodzielnicze, J. Kremer; Odesa tow. 50617 karmelki, Hlik Ul; Międzyrzecze 1502 gilzy do papierosów, H. Szatun; Kam. podol. tr. 198 wyroby bawełniane, I. Rubinsztejn; Warszawa W. 41970 skóry wyprawione, Turman; Warszawa 41910 wyroby bawełniane, D. Kasztelański; Warszawa 40971 części lamp, H. Rapiort; Warszawa 40677 druki, Walenkowski; Warszawa 41538 wyroby cynowe, Sz. Kowentajer; Warszawa 41232 drut żelazny, G. Werner; Warszawa 41084 towar wełniany, Gortunkel; Warszawa 41063 przybory elektrotechniczne, M. Ilcz Kalisz; Gorzkowice 2705 meble gęte, «Wojechiechów»; Noworadomsk 6117 i 5832 meble gięte, Br. Thonet; Zawiercie 8570 wyroby żelazne emaliowane, Akc. T-wo «Poręba»; Aleksandrów 4017, 3565, 22499, 22340 i 21752 wyroby blaszane, przybory elektryczne, przedza bawełniana, zamki żelazne i wyroby papierowe, Agentura przy komorze, Szestakow 184 wyroby rękodzielnicze, Sz. Pomeranc; Aleksandrowsk 1378 obrzynki rękodzielniczych wyrobów, Hejman; Warszawa m. 9599 książki, Klejzinger dla firmy „Rychliński i Wegner“; Warszawa m. 9598 książki, Przeworski dla firmy „Rychliński i Wegner“; Warszawa m. 9595 książki, Fiszler; Granica 5394 koszyki, Agentura przy komorze, Lejpsig 2 999/1000 pianina, G. F. Starke dla firmy „Rychliński i Wegner“; Westerland 37 fotografie, Altöller dla E. Bendorfa.

Wyżej wyszczególnione towary jeżeli nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych. 1862-3-2

## Skład Instrumentów Muzycznych i Nut.

Reprezentant nadwornej fabryki fortepianów

C. M. SCHRÖDERA

I. KAMIENIECKI

w Łodzi, Piotrkowska 81,

poleca

Nowootrzymany transport w wielkim wyborze: **Harmonium**, instrumenty samogrające, korbkowe. **Skrzypce**, wiolonczele, gitary, mandoliny, cytry koncertowe i akordowe, flety, klarnety, trąbki, koncertyny angielskie, harmonie ręczne, ustne i okaryny. Ceny przystępne. Bogaty asortyment nut na wszelkie instrumenty.

Wielki wybór gramofonów i płyt po cenach znacznie niższych.

Przyjmuje się wszelkie reperacje.

1751-10-9

Do sadyda w księgarni R. Szankiego i we wszystkich księgarniach popularne z dziełkami

Matężniwo i Pierzędzka

Przymiot i jego leczenie

przez D-ra Iz. Abrutina, ordynatora oddziału chorób wenerycznych i skórnych w szpitalu Pasażarskim w Łodzi.

752-4-80

Pokoje pojedyncze z umeblowaniem lub bez zaraz do wynajęcia.

LIPOWA 33,

s róż wskaze. 1854-3-3

Zatwierdzona przez władzę wyz.ż.

Szkoła kroju.

Po otrzymaniu dyplomu akademii zagranicznej i zaliczeniu do cechu warszawskiego, właścicielka magazynu firmy „Józefina“ (Piotrkowska № 7) otworzyła w Łodzi specjalną **szkołę kroju**, według najnowszej metody francuskiej i angielskiej. Po ukończeniu kursu dodaje się system Drezdeński bez żadnej dopłaty. Program kroju obszerny. Dla pań kursy dzieciinne. Przy szkole specjalna pracownia spódnic. 1845-r-3

Warszawskie Hygieniczne Laboratorium Miejskie stalem analizami zaświadcza dobroć i naturalność

KONIAKÓW

D. Z. SARADZEWA.

Sprzedaż we wszystkich pierwszorzędnych składach win i restauracjach w Warszawie i na prowincyi. 1755-5-5 Kantor i Skład Hurtowy: ul. Moniuszki nr. 8.



Marka fabryczna

## Prywatny ZAKŁAD LECZNICZY

D-rów B. Skibińskiego, A. Tochtermana, J. Wattena i T. Zaborowskiego  
Łódź, ul. Podlesna № 15. Telefon № 659.

Na stałe leczenie przyjmowani są wszelkiego rodzaju chorzy, z wyjątkiem umysłowych i zakaźnych. Oplata od 1 rb. 50 kop. do 6 rb. dziennie. **Hydropatia. Kąpiele elektryczne światłone i wodne. Kąpiele mineralne i gazowe.** (Dla przychodzących od 7 rano do 8-jej wieczorem). **Pracownia Roentgenowska.** 1752-12-8

Zakład naukowy żeński

Lucyny z Młodowskich Siennickiej

ulica Piotrkowska № 154.

Przyjmowane są kandydatki do 3 oddziałów klasy wstępnej oraz I-iej. Nauka słoju. Kandydatki od lat 6-ciu. 720-2

Fabryka wyrobów powroźniących

L. Milinickiego

ul. PAŃSKA № 9,

958-r-10

Poleca swoje wyroby: Liny, Pasy do transmisyj, Szpagaty, Tasmę, Sznury, Siecie i t. p.